

## SŁOWO

Wilno, Czwartek 6-go grudnia 1923 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 600000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru 30000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetro wy jednostopkowy na str. 2-iej i 3-iej 40000 marek, za tekstem 15000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 150000 m. p z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.



Generalne przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Przemysłowy H. Podkomorski i S-ka.  
Warszawa, Nowy Świat. 2. Telefony 176-32 i 7495.

## Nożyce się roztwierają.

Modne, aczkolwiek przejęte z żargonu sowieckiego, jest dziś pojęcie *nożyce*. Przez porównanie do *roztwierających się nożyc*, rozumieją niektórzy publicyści sowieccy coraz to zwiększającą się w ich kraju (a i u nas także) dysproporcję pomiędzy cenami płodów rolniczych, a ceną wyrobów przemysłowych. Zagadnienia ustrojowe w Polsce posiadają też swoje nożyce. Oto rozwiera się różnica poglądów pomiędzy opinją całej klasy oświeconej, a przekonaniem frakcyj sejmowych.

Z rzadką jednogłównością opinia publiczna polskich klas oświeconych wypowiedzi się dziś przeciw systemowi naszej ordynacji wyborczej, przeciw temu absurdowi pp. Moraczewskiego i Dubanowicza, który gubi Polskę, tak jak kiedyś ją zgubiło *liberum veto*. Z rzadką jednogłównością inteligencja polska się zgadza, że Sejm, na podstawie takiej ordynacji wyborczej wybrany, nie jest zdolny do omnipotentnej wszechwładzy. Natomiast frakcje Sejmowe idą w kierunku przeciwnym. Ze względu na niemożliwość przekraczania ram artykułu dziennikarskiego zostawmy dziś w spokoju i rząd parlamentarny i dzisiejszą naszą większość sejmową. Zajmijmy się wyłącznie opozycją i jej tendencjami politycznymi.

Analiza układu sił politycznych w Sejmie pozwala nam ogłosić następujące wnioski:

1) Jedyny możliwy rząd parlamentarny, jest to rząd obecny, oparty na koalicji Piasta z grupami ósemki.

2) Polskie frakcje lewicowe, do których oczywiście należy także zaliczyć grupę Piasta, po połączeniu się z sobą nie tworzą absolutnej większości, czyli nie są w stanie powołać rządu parlamentarnego.

3) Lewica polska w połączeniu z mniejszościami narodowymi uzyskuje co prawda większość liczbowa i to nawet wybitną, około 270 głosów przeciw 170-ci, ale stworzenie rządu parlamentarnego opartego na takim połączeniu jest niemożliwe. Dość wspomnieć o różnicach, które zachodzą pomiędzy Piastem, a Białorusinami w sprawie kolonizacji wschodu, albo pomiędzy socjalistami polskimi a narodowo-żydowskim kołem parlamentarnym.

Jedynym celem lewicowych grup polskich może więc być powołanie *rządu pozaparlamentarnego*.

Otóż tu występują na widownię nożyce. Opinia publiczna nie widzi w Sejmie, wśród tych ludzi siedzących po lewej stronie marszałka Rataja, kandydatów na mężów stanu. Nie jest nim chyba p. Thugutt, chory i poharatany, który w chwili zmartwychwstania Polski z naszego Orla chciał uczynić koguta, nie są nimi ci panowie, którzy w pamiętnych dniach listopadowych stali nad łóżem rodzącego się państwa i nowonarodzone dziecię uczynili kaleką, prawie że niezdolnym do życia. Nie jest nim p. Dąbski, którego umysłowość cechuje do-

statecznie fakt, że gdy został powołany do twórczej, historycznej pracy, do wytknięcia linii rozwoju Polski na traktacie Ryskim, to z wielkiej nienawiści do endecji poszedł pod komendę p. Stanisława Grabskiego, do tego stopnia śmiesznie nikła, w tej próbie ogniowej, okazała się jego własna indywidualność.

Intelektualny poziom posłów obecnego Sejmu jest niewątpliwie wyższy niżli Sejmu poprzedniego. Dziś więcej się zapewne w sejmowych kuluarach mówi o wagonach, dostawach, przedsiębiorstwach niż kradnie się w bufetach łyżek platerowanych. Ale mimo to, na lewicy przecież mamy tylko jedną grupę programową, ideową, to jest socjalistów polskich. Bronią oni ideologii zbankrutowanej naszym zdaniem, ale bronią ideologii! Natomiast przekonania reszty to wypadkowa pomiędzy osobistymi ambicjami, a pięknie brzmiącym, ale zupełnie czczym frazesem. I tu właśnie dochodzimy do linii w *rozwarcie się nożyc* oczywiście najdłuższej.

Otóż ci politycy dążą do utworzenia takiego rządu, pozaparlamentarnego, którego uzależnienie od Sejmu byłoby możliwie największe. Innymi słowy chcą rządu pozaparlamentarnego, ale bez specjalnych pełnomocnictw, rządu związanego wolą Sejmu. Musimy tu zaznaczyć, że pod względem walki z najszkodliwszą instytucją naszego państwa, to jest z Sejmem, nawet rząd obecny wydaje się bez porównania wyższy i lepszy, niż tego rodzaju rząd pozaparlamentarny. Tajemnicę doskonałego funkcjonowania rządów partyjnych w Anglii stanowi, że rada ministrów jest jednocześnie partyjnym komitetem rozkazodawczym, i że ten sprężysty komitet, stworzony drogą selekcji najwybitniejszych ludzi w stronnictwie, prowadzi za sobą parlament i państwo. Nasz rząd obecny daleki jest od tego ideału, ale bądź co bądź posiada on pewien wpływ na stronnictwa swojej większości.

Natomiast projektowany przez lewicę rząd pozaparlamentarny będzie czymś wręcz przeciwnym, a także zupełnie czymś innym niż projektowany w Niemczech rząd o specjalnych pełnomocnictwach, to jest rząd *naprawdę pozaparlamentarny*. Trudno jest nawet obmyśleć właściwą nazwę dla takiego projektu. Nie będzie on rządem narodowym, bo będzie się opierał także i na mniejszościach narodowych, nie będzie koalicyjnym, gdyż koalicji lewicy z 16-stką stworzyć niepodobna, nie będzie lewicowym, gdyż popierać go będą radykalnie prawicowo nastrojeni Niemcy sejmowi, nie będzie wreszcie i w żadnym stopniu *rządem pozaparlamentarnym*, gdyż zależność jego od Sejmu będzie szła możliwie najdalej. Nazwijmy go więc rządem X.

O programie działania takiego rządu X daje nam pojęcie generalna próba ataku na rząd obecny, którą określiliśmy jako ułatwienie zadania p. Witosowi (*Słowo Nr. 220*). Poza tem będzie on musiał spekulować na sympatjach poszczegół-

nych grup sejmowych, grać na ambicjach przywódców partyjnych, jednym słowem wszelkie jego siły i zainteresowania nie będą mogły wyjść z kuluarów sejmowych. Zależność od Sejmu zostanie podniesiona do kwadratu. W takich warunkach obojętne jest kto stanie na czele takiego gabinetu, p. Władysław Grabski, p. Dąbski, p. Rataj, czy ktoś jeszcze bardziej chaotyczny. Rola takiego rządu może być w życiu państwa polskiego tylko ujemną.

Powołanie rządu X., po obaleniu gabinetu p. Witosy wspólnym wysiłkiem z mniejszościami narodowymi, kryje w sobie jeszcze jedno niebezpieczeństwo. Dotychczas narodowościowa polityka lewicy była tylko echem krótkowzrocznych poglądów na tą sprawę Demokracji Narodowej. Wobec pogłoszek o możliwym zbliżeniu się grup lewicy z 16-stką pierwsza „Gazeta Warszawska” uderzyła na alarm. „Niebezpieczeństwo narodowe” odezwał się patos nar.-demokratyczny, „Polska nie będzie drugą Austrią” i t. d. Nie lubimy tego tonu patetycznego, a porównanie Polski z Austrią uważamy wprost za niemądre. Austrija była państwem, stworzonym z kilku narodów o prawie równorzędnej kulturze, i o zbliżającym się do równorzędności stosunku liczbowym; dzięki walorom czynnika dynastycznego narody te długo mieszkaly pod dachem jednego państwa. Nie do Austrii, lecz do Rosji, Polskę należy porównywać. Chociażby z pamiętników hr. Wittego wiemy, ile zła wyrządziła państwu rosyjskiemu krótkowzroczna, szowinistyczna, prowokacyjna polityka narodowościowa tego państwa.

Ale uzależnienie się rządu X. od sejmowych grup 16-stki nie będzie zmianą na lepsze, ale nawet na gorsze. Pamiętać należy, że ludzie, którzy z list 16-stki przeszli do Sejmu, zostali zorganizowani pod hasłami antypaństwowymi i antypolskimi. Warunki z dnia na dzień, które będą rządowi X. dyktować, nie będą miały na celu uzgodnienie obc narodowych grup etnicznych z państwem polskim, ale raczej poróżnienie i rozdwojenie ich z naszym narodem i państwem. Zmiana polityki narodowościowej zająć powinna, ale treść tej zmiany nie może być dyktowana przez sejmową 16-stkę.

Wróćmy więc do roztwierających się nożyc. Oto opinia polska, (bo o opłoji można mówić gdy jest opinia przemysłowa) zwraca się przeciw współczesnej naszej ordynacji wyborczej i prze-

ciw jej skutkom. Oto w Sejmie górują tendencje do utrzymania omnipotentnej władzy tego Sejmu nad naszym państwem. — Nie w tem niema dziwnego. Klasy oświecone w chwili wyborów zostały utopione w analfabetycznej masie. Organizatorowie wyborów do Sejmu nie dbają zupełnie o opinię gremium profesorów uniwersytetu, natomiast bacznie się liczą z politycznym zdaniem słowarzyszenia sług imienia św. Zyty. Nie więc dziwnego, że skutkiem takiego stanu rzeczy, nożyce się roztwierają, zwiększa się przepaść pomiędzy przekonaniem polskiej klasy oświeconej, a ambicjami frakcyj sejmowych. Nie mamy nadziei, aby posłowie Sejmu zechcieli cokolwiek uczynić, żeby dalszemu otwieraniu się nożyc koniec położyć.

Cat.

## Dookoła sanacji skarbu.

WARSZAWA 5.XII. (Aw) Dzienniki podają, że w najbliższym czasie prowadzone zostaną do kraju złote polskie, gotowe do transportu w drukarniach francuskich.

Minister Skarbu Kucharski w odpowiedzi na ankietę „Kurjera Polskiego” p. t. „Waloryzacja kredytów a przemysł” pisze: Waloryzacja nie złączona organicznie i terminowo z określoną reformą waluty musi wywołać, jak w Niemczech, najgorsze następstwa. Niepodobna jest stosować do dochodów tych samych zasad, które stosuje się do wydatków. Teoretycznie niema różnicy między walutą a teoretycznym złotym.

## Posiedzenie Sejmowej komisji oświatowej

Sprawa opatu.

Sejmowa komisja oświatowa w pierwszym punkcie porządku dziennego przystąpiła do sprawowania podkomisji wybranej dla porozumienia z panami ministrami skarbu oraz wyznań religijnych i oświecenia publicznego w związku z wnioskiem posłów Cwiakowskiego i Barańskiego w sprawie opatu. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu Czerwiński oświadczył, że ministerstwo skarbu zawiadomiło ministerstwo oświaty, że potrzebne na ten cel sumy będą jeszcze w tym tygodniu asygnowane i na przyszłość będą uwzględniane przedewszystkiem kredyty na opat.

Komisja przyjęła w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy przyznającej wyższej szkole handlowej w Warszawie prawa szkół akademickich.

Numerus Clausus.

Komisja po przeprowadzeniu dalszej dyskusji nad wnioskiem koła żydowskiego w sprawie „numerus clausus” przyjęła następujący wniosek posła Malika: „Ze względu na to, że w okólniku byłego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Głabińskiego do senatów akademickich nie można dopatrzeć się chęci wprowadzenia „numerus clausus” pod względem narodowościowym i wyznaniowym, o co chodziło wnioskodawcom, przeto, przyjmując do wiadomości wyjaśnienia złożone przez przedstawiciela rządu, komisja przechodzi do porządku dziennego nad wnioskiem dr. Wygodzkiego i towarzyszy”. Następnie odrzucono również odpowiedni projekt noweli do ustawy o szkołach akademickich, wniesiony przez koło żydowskie.

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dziś po raz 4-ty

Występ K. ADWENTOWICZA

OTELLO

W. Szekspira

TEATR WIELKI. WYSTĘP (na Pohulan ce)

Elny Gistaedt

Dziś po raz pierwszy

Książniczka Ola-la

operetka Gilberta

Początek w obu teatrach o g 7 1/2 w.



## Za granicą.

### Obrazek.

Rzecz się dzieje w krajowym sejmie pruskim — kilka dni temu, nazajutrz po ostrych „zaburzeniach” komunistycznych w Berlinie. Jeszcze w pełnym pogotowiu bojowym stoją i reichswer i szuopolicy, po zaarrestowaniu 77-miu najzacieplejszych ekscesantów. Hersztem ich była pani Rosi (tak) Wolffstein, posłująca w sejmie pruskim. Wzięta pod klucz, ma być sądzona za akcję insurrekcyjną, graniczącą ze zdradą stanu. Właśnie wszczęta się w izbie poselskiej debata: wydać władzy prokuratorskiej panią Rosi Wolffstein, czy nie wydać?

Warszawskie debaty sejmowe „w tym guście” nie są dziś bynajmniej odosobnione...

No, i rozpoczyna się w sejmie pruskim szczerze parlamentarna awantura. Frakcja komunistów protestuje przeciw aresztowaniu posła Rosi Wolffstein, bo jest ta pani — oczywiście tylko jako poseł — nietykalna.

Minister Sewering tłumaczy, że i sam papież jest nieomylny tylko w rzeczach i sprawach dotyczących Własy; że przeto nawet poseł nietykalny może, lecz nawet powinien być „tykalnym”, gdy np. popełnia zdradę stanu.

Komuniści walą w pulpity. Hałas. Śmiech. Wołania: „W Lustgartonie odbyła się tylko demonstracja obywatelska, nie żadna zaś miała miejsce zdrada stanu!”

Wówczas p. minister, z ochrypiem od upominania głosem, każe na stół przed trybuną wciągnąć... ciężkie kulomioty i złożyć pęki karabinów — jako dowody rzeczowe.

**Tableau!** Posłowie tłoczą się dokoła takiej, niebываłej ekspozycji. A p. minister spraw wewnętrznych, przyszedłszy raz przecie do głosu (zachrypnięty), powiada:

— Moi panowie! Oto takich karabinów przeszło 500 i takich kulomiotów przeszło dwa tuziny odebrała *schutzepolizei* komunistom; o 4.000-ach rewolwerów systemu Mausera nie wspominam. W tej chwili policja jest na tropie całych arsenałów...

Podnosi się na lewicy skrajnej piekielny hałas... Prawica, rozumie się, odpowiada kontr-hałasem, niemniej piekielnym. Na trybunę dostaje się poseł komunistyczny Scholem i oświadcza, że zakaz, któremu uległo stronnictwo komunistów, nie dotyczy przecie... demonstracji komunistycznych. Nie prawdą jest — powiada — że Niemcy komuniści otrzymują dyrektywę z Moskwy!

Na to replikuje minister:

— Pani Ruth (tak) Fischer zagrzewała przecie jawnie i doniosła do strzelania do policji podczas tej „pokojnej demonstracji”! Lecz mniejsza. Oto składam Wysokiej Izbie list wystosowany przez rząd sowiecki do prezydium partji komunistycznej w Niemczech.

Minister odczytuje list.

Rząd sowiecki wymawia komunistom niemieckim, że zachowują się nazbyt biernie i spokojnie. Tak daleko być nie może! Powinni w sejmie państwowym, w *Reichstagu*, doprowadzić konieczne do tego, aby posłów komunistycznych wydłono przemocą z sali. Ci właśnie „wyrzuceni” i „zgwalceni” posłowie powinni proklamować „zbrojny bunt”.

Wystarczy? — pyta minister. De-

monstracja w Lustgartonie miała być próbą generalną komunistycznej rewolucji...

Zrywa się ponowny hałas niemiłosierny; trzaskają pulpity; krzyżują się najordynarniejsze wyzwiska.

## Niemcy.

### Proces przeciwko Ludendorffowi i Hitlerowi

MONACHJUM, 4 XII. (PAT.) Proces przeciwko Hitlerowi i Ludendorffowi i czterem innym uczestnikom zamachu listopadowego rozpocznie się prawdopodobnie w styczniu przyszłego roku. Proces toczyć się będzie przed tak zwanym sądem ludowym.

### Insynuacje nacjonalistów.

MONACHJUM, 5 XII. (Aw.) Nacjonaliści bawarscy rozrzucają ulotne kartki, w których twierdzą, że bawarskie stronnictwo ludowe zamierza stworzyć z Bawarii, Wirtembergji, Badenu i Austrii monarchję pod berłem Wittelsbachów Eks-cesarzowa Zyta, która bawiła w Monachjum, miała nadzieję, że równocześnie zostaną uwzględnione jej pretensje do tronu węgierskiego dla syna.

### Odroczenie posiedzenia Reichstagu.

BERLIN, 5 XII. (Aw.) Konwent Senjorów uchwalił, że wtorkowe posiedzenie Reichstagu po złożeniu krótkiego oświadczenia nowego rządu zostanie odroczone do środy. Powodem tego jest opozycja ze strony socjal-demokratów i nacjonalistów którzy w żądaniu gabinetu uchwalenia t. zw. małych pełnomocnictw dopatrują się uchwały zmieniającej konstytucję. Wszelkie tego rodzaju ustawy uzyskać muszą większość 3/4 głosów, co wobec opozycji socjalistów i nacjonalistów jest niemożliwe. Celem uniknięcia konieczności zastosowania środka ostatecznego, jakim byłoby rozwiązanie parlamentu, nowy gabinet prawdopodobnie wybierze w przykrą sytuację w ten sposób, że odroczy swoje przedłożenie w sprawie pełnomocnictw.

### Termin wyborów do rad załogowych.

BERLIN, 5 XII. (Aw.) Na odbytem niedawno zjeździe przedstawicieli niemieckich radykalnych rad załogowych, postanowiono odroczyć termin wyborów do rad na koniec grudnia. Jednocześnie jeden z delegatów zapowiedział zebrań, że pomoc proletariatu rosyjskiego dla niemieckiego ruchu komunistycznego jest już bliska.

### Rezultaty akcji antydrożyznianej.

BERLIN, 5 XII. (Aw.) Zapowiedziana akcja antydrożyzniana Rządu nie wykazuje jeszcze znaczniejszych rezultatów. Obserwowana zniżka cen mięsa odnosi się tylko do niektórych gatunków. Natomiast kampanja o odpowiednie rozporządzenie Ministra komunikacji toczy się dalej. Gabinet wiele czasu poświęcił obradom nad tą sprawą, alboż wszelka zniżka cen przyczyniłaby się niewątpliwie do wzmocnienia jego stanowiska ze strony socjalistów i ze względu na zapowiedziane wprowadzenie 10-godzinowego dnia pracy.

Według „Vorwärts” wczoraj zaznaczył się w Berlinie znaczny spadek cen artykułów żywnościowych. Po uregulowa-

niu kwestji czasu pracy w górnictwie należy liczyć się ze spadkiem cen węgla.

Lektor.

### Dzienny dochód z Nadrenji.

PARYŻ 5 XII. (pat) Stwierdzając odrodzenie przemysłu w Nadrenji „Figaro” oblicza dochody, uzyskane przez sojuszników z różnych wpłat od chwili, kiedy kontrakty z poszczególnymi przemysłowcami weszły w życie, od 1,300,000 do 1,400,000 franków dziennie.

Zawarcie układu między przemysłowcami Zagłębia Ruhry a władzami okupacyjnymi francusko-belgijskimi po ciągnie za sobą ograniczenie wpływów Stinnesa na okupowanym terytorjum. Zainteresowane przedsiębiorstwa posiadające fabryki na terenie okupacji zamierzają zreorganizować swój urząd wewnętrzny w ten sposób, aby przemieścić swoje siedziby z terytorjum Rzeszy do Zagłębia Ruhry. Czynią to ze względu na kapitał zagraniczny, który ofiaruje współpracę przemysłowi w Zagłębiu Ruhr, żądając wzajemnej niezależności się od wpływów Stinnesa.

### Pożyczka amerykańska na martwym punkcie

BERLIN, 5 XII. (A. W.) W związku z pogłoskami w prasie niemieckiej o mającej jakoby nastąpić pożyczce amerykańskiej dla Niemiec, niektóre dzienniki donoszą, że Sresseman nawiązał z grupą banków amerykańskich i angielskich rokowania w sprawie pożyczki w markach złotych. Obecnie z powodu zmiany gabinetu rokowania te stanęły na martwym punkcie i dotąd nie zostały wznowione.

## Akcja przedwyborcza w Anglii.

LONDYN, 5 XII. (Aw.) Lloyd George w ciągu ostatnich dwu tygodni wygłosił 29 przemówień wyborczych. Prawie wszystkie są skierowane przeciwko osobie Baldwina. M. in. Lloyd George oświadczył: „Kiedy opuszczałem posterunek kierownika Rządu W. Brytanji perspektywę pokojową w Europie były naderzwyczaj pomyślne. Obecnie dzięki polityce Baldwina sprawa zachowania pokoju przedstawia się znacznie gorzej.

Agitacyjne zgromadzenia wyborcze w Anglii odbywają się ostatnio w bardzo podnieconej atmosferze, przyczem niejednokrotnie kończą się bójkami i poturbowaniem kandydatów do Izby Gmin. Jedną z kandydatek konserwatywnych została pobita tak dotkliwie, że okazała się potrzeba dłuższej kuracji. Pewien kandydat liberałów zmuszony został do zupełnego zaniechania wystąpień publicznych i znajduje się stale pod opieką policji, ponieważ przeciwnicy polityczni grożą mu śmiercią. Poseł Hagbin musiał podczas jednego z zebrań przedwyborczych uciec się pod opiekę policji. Obecnie chodzi stale z rewolwerem w kieszeni z powodu skierowanych pod jego adresem pogróżek.

## Z Kowieńszczyzny.

(Komunikat WILBI).

Handel Anglii z 4-ma Państwami Bałtyckimi.

Wwóz do Anglii w ciągu pierwszych 9 miesięcy 1922 i 1923 r.

|             | tysiące funtów sterlingów | 1922 r. | 1923 r. |
|-------------|---------------------------|---------|---------|
| Z Finlandji | 2,758,5                   | 3,496,2 |         |
| „ Łotwy     | 1,077,1                   | 2,458,2 |         |
| „ Estonji   | 530,6                     | 930,1   |         |
| „ Litwy     | 423,1                     | 370,7   |         |
| Razem       | 4,789,3                   | 8,155,2 |         |

|                    |         |         |
|--------------------|---------|---------|
| Z Rosji Sowieckiej | 1,246,3 | 1,952,2 |
| Wydóz z Anglii     |         |         |
| Do Finlandji       | 1,603,4 | 2,211,1 |
| „ Łotwy            | 558,3   | 744,8   |
| „ Estonji          | 827,4   | 673,7   |
| „ Litwy            | 46,7    | 71,4    |
| Razem              | 3,035,8 | 3,701,0 |

Do Rosji Sowieckiej 1,941,0 1,904,0

Z powyższej tabelki widać, iż eksport wszystkich Państw do Anglii zwiększył się z wyjątkiem Litwy. Wywóz zaś z Anglii do innych państw zwiększył się wszędzie oprócz Rosji Sowieckiej.

### Handel zagraniczny Estonji.

Bilans handlu zagranicznego Estonji za pierwsze 9 miesięcy r. b. jest bierny z deficytem 2,519,255,686 estońskich marek. Deficyt ten w porównaniu z deficytem w ciągu tego samego czasu za rok ubiegły zwiększył się prawie 54 razy. 53 proc. wwozu stanowią towary niemieckie. Największy eksport (40,5 proc.) do Anglii, a zatem do Łotwy (11,6 proc.)

### Budżet Estonji ułożony z deficytem.

Estoński minister finansów zatwierdził budżet państwa z deficytem 425 milionów marek. Ogólna suma wydatków — 6,731,781,400 estońskich marek. Deficyt tegoroczny był o 284 milionów marek większy, aniżeli przewidziano w budżecie 1924 roku.

### Podwyższenie taryfy kolejowej w Łotwie.

Ponieważ budżet łotewskiego ministerstwa komunikacji na przyszły rok może zostać sprowadzony z poważnym deficytem, postanowiono podnieść taryfę kolejową osobową: III klasy od 14—2, II klasy od 8—4 i I klasy od 6—8 centów od kilometra. Taryfa towarowa podniesiona nie będzie.

### Łotwa a dług amerykański.

Na żądanie Ameryki rozpoczęła spłaty procentów za długi, Łotwa oświadczyła, iż finansowa jej sytuacja nie pozwala na płaćenie takowych. Suma długu z górą 5 milionów dolarów.

### Litew.-łotewska konwencja w sprawie opeji

Rząd łotewski projektuje wznowić sprawę o przedłużenie konwencji opcyjnej litewsko-łotewskiej na jeden lub dwa lata. Termin konwencji kończy się 20 maja 1924 r.

(WILBI.)

Matki pamiętajcie! że jedynym skutecznym dla dzieci jest tylko

Puder i Mydło BÉBÉ SZOFMANA

pierwszego wynalazcy. Inne są naszą downictwem

## TEATR POLSKI.

### Otello

dramat W. Szekspira w 10 obrazach.

Ze wszystkich, o jakże bardzo „życiowych” sztuk genialnego Anglika, Otello jest może najlepiej, najzwyczajniej zbudowane. Najściślej, psychologicznie najwierniej, przeprowadzono w tej historii szlachetnej Wenecjanki, co za męża wybrała szkaradnego murzyna, przebieg rozwoju zazdrości mężczyzny. Jej zasiew, kiełkowanie, wzrost, rozkwit i straszliwy owoc... zbrodnię. Nieśmiertelny temat! Dzikie jaskiniowe poczucie własności w stosunku do kobiety, chęć pierwotnej krwawej walki o samiec, pragnienie zemsty nad rywalem, te uczucia człowieka z epoki krzemienia łupanego przeżyły nietknięte rylcem cywilizacji po dni nasze. Jest to uczucie żywiołowe, psycho-fizyczne, z przewagą tego ostatniego pierwiastku. I w dziwnym splocie najzawilszych powikłań, jakim jest stosunek mężczyzny i kobiety, miłość prawdziwa, zupełna, najbardziej nawet szacunku pełna, nie może się obyć bez przymieszki zazdrości. Zwłaszcza ze strony mężczyzny, brak zazdrości uchodził w oczach u kobiet za brak lub ustąpienie miłości.

I słusznie. W psychice bowiem męskiej, podejrzenie o zdradę, które nie wywołuje wybuchu zazdrości, jest już miłości śmiercią, a godzenie się z tym faktem podłością. Wyłączność, stała się, wedle praw silniejszego fizycznie osobnika, przywilejem mężczyzny. Sam z natury poligam, wymaga od kobiety bezwzględnej monogamji, i wedle tego nłożył wszelkie kodeksy praw, moralności i religij. To, co w instynkcie ochrony swej rasy, swego gatunku, przemawiało w nim burzą krwi, domagającą się śmierci niewiernej niewolnicy, to przeniósł w dziedzinę pojęć moralnych i zagroził upadłej grzechem i potępieniem.

Tak postawiona kwestja, przybrała nadnaturalne cechy i stała się źródłem wielu... niepotrzebnych cierpień, tragedji i zbrodni. Wielu też arcydzieł. Temat obrany przez Szekspira doskonale uwytklony został doбором osób, których charakter i cechy rasowe musiały konflikt zaostriżyć, rozplomić i uczynić prawdopodobnym.

Z jednej strony mamy zmysłową, w zbytku weneckich karnawałów chowaną partycjuszkę, Desdemonę, czystą jak lilja, cnotliwą, ale obdarzoną pewną dozą kobieciej i ówczesnej przewrotności (w stosunku do ojca), no i krwią gorącą, i litościwym sercem, jeśli się

zakochała w murzynie, tak szpetnym i niezbyt młodym, że aż się temu wszystkim dziwi i z abominacją o tem mówią Patrycjusz wenecki łamie dłoń nad tym megalansem, mimo iż Otello rzetelnie usługi oddał Rzeczypospolitej. I w tem też leży zarzewie konfliktu. Oczywiście, że Otello, mimo iż mu Desdemonę dała najwyższe dowody miłości, już przez sam fakt, że jest czarna, a ona biała, boi się czy ta fantazja wielkiej damy będzie długotrwała? Czy porównanie między nim, barbarusem z Berberji, a pękniętymi o wyszywanymi płaszczach, emablującymi w cieniu Prokuratorji damy, nie wypadnie na jego niekorzyść?

Jago ma grunt odpowiedni, by w pierwotną duszę, w gorącą krew afrykanina, saczyć swój wenecki jad, kłójąc jak zatrute sztylety rodzinnego miasta. Dystyluje też śmiercionośną jady z perfidji i maestrji, w której się sam lubuje do upojenia. Wspinała to postać i przerastająca siłą i demoniczną władzą prostodusznego, dobrego, o dobroci i złości istoty pierwotnej, Otella. Jago, zaczynając swą podziemną robotę przez zemstę nad Kassjem za jakieś porachunki, przez obrzydzenie do murzyna i jego wyniesienie, potem upaja się swym sportem intrygi, unosi go szaleńska rozkosz psucia wszystkiego

w koło siebie, niszczenia wszelkich uczuć dobrych: szczęścia, ufności, przyjaźni i litości. W każdego, we wszystkie serca saczy brud i truciznę swego języka węzowego i to jest jego uciechą, rozkoszą, namietnością. Wdepta coś wielkiego w błoto, co za rozkosz dla niskiej duszy! W tem całą jego potęgą, że z nizin sściaga pod swe stopy tych, co ponad nim wiodą żywot świetlany.

Postać to ciekawa i dająca artystom pole do pojmwania jej rozmaicie, efektowna do grania, o wiele więcej, niż łatwa właściwie rola Otella.

Mielibyśmy pewne zastrzeżenia co do sposobu ujęcia roli Jagona przez p. Kijowskiego. Grywanie demonów, nadało mu cechy jakieś Mefisto-djabła Boruta, powierzchowność zrobił sobie Don Kichota i grał rolę z odcieniem chytrego komizmu. Zdaje mi się, że Jago nie miał nic wesołego w sobie. Tylko nienawiść, wstręt do ludzi i pogardę do tych kukiełek poruszanych jego ręką.



## Do Społeczeństwa Polskiego W WILNIE.

W ostatnich dniach czerwca 1921 r. zaraz po śmierci ś.p. E. Węławskiej powstała w gronie osób zbliżonych wspólną ideą i pracą do Zmarłej, myśl nuzająca Jej pamięci czynem, któryby imię Jej, związała na wieczne czasy z Wilnem. Otworzyliśmy Komitet złożony z kilkunastu osób, na czele którego stanęła pani Zofia Muchlińska. Na ogólnym zebraniu uchwalonem zostało, że nie mając funduszy do rozporządzenia, licząc jedynie na ofiary i składki, musimy ograniczyć się do założenia wzorowej ochrony im. E. Węławskiej dla sierot po poległych obrońcach Wilna.

Rozpoczęła się praca zbierania potrzebnego funduszu. Po dwuletnim wysiłku: zbieraniu na listy składki, urządzaniu zabaw dla dzieci i dorosłych, ofiar i wydanej pomocy Rodziny ś.p. Zmarłej, zebraliśmy kwotę, którą wraz z obecną już nową naszą Przewodniczącą, p. Ludwiką Świąteką, uznaliśmy za wystarczającą do utworzenia ochrony. Wynajęliśmy lokal w marcu b. r. Jednak nie wzięliśmy pod uwagę ciągłego spadku marki.

W chwili, gdy już wszystko było na ukończeniu, okazało się, iż ochrona otwartą być nie może, gdyż brakuje funduszy na wyżywienie dzieci. Z ciężkim smutkiem musieliśmy zaniechać naszego pierwotnego zamiaru.

Na posiedzeniu Komitetu w dn. 26-X, na którym obecny był prezes dr. W. Węławski, po rozważeniu naszego ciężkiego położenia, uchwalonem zostało, że zmuszone niezależnie od nas okolicznościami, ochrony nie otwieramy, mieszkając odnajdujemy, wszelką pozostałą gotówkę w kwocie 5.211,898 mkp. oraz rzeczy: 1) bieliznę, pościel i ubranie w sumie 109.880,000, 2) naczynia kuchenne i gospodarze 58.102,000, 3) meble na sumę 40,250 przekazujemy znajdującemu się również z powodu ogólnej drożyzny w trudnym położeniu internatowi przy Seminarjum Żeńskim Nauczycielskim im. Królowej Jadwigi z tem zastrzeżeniem, że otrzyma on na wieczne czasy nazwę internatu im. E. Węławskiej.

Pozatem bieliznę i sukienki dla małej działwy, a więc niedopowiednie dla seminarzystek rzeczy na ogólną kwotę 9.000,000 oddamy do Żłobka im. Marii, tam również przekazując bieliznę i ubranie ofiarowane nam przez osoby prywatne i Opiekę Społeczną.

Internat przy Seminarjum Nauczycielskim Żeńskim dlatego został przez nas wybrany, iż ma on niezmiernie ważne znaczenie wychowawcze przy kształceniu przyszłych nauczycielek, a na swe utrzymanie posiada niezmiernie małe środki. 2) Dla utrwalenia na wieczne czasy pamięci Emilii Węławskiej jako że w tym celu zawładną został nasz Komitet i podjęła praca ś.p. Em. Węławska była gorącą, rzeczniczką, rozumne i racjonalne wychowanie kobiet, przyszłych matek i wychowawczyń młodego pokolenia. Przekazując cały nasz fundusz w ogólnej kwocie 212.943,898 mkp. internatowi przy Seminarjum Żeńskim im. Królowej Jadwigi, ten samemu, likwidujemy naszą dotychczasową pracę i rozwiązujemy Komitet bud. wz. ochrony im. E. Węławskiej. Nie chcąc jednak zrywać serdecznej nici łączącej nas z pamięcią Zmarłej, jednocześnie zawiązujemy Komitet Opieki przy internacie im. E. Węławskiej (Augustjańska 4).

Koniecząc to nasze sprawozdanie, składamy serdeczne podziękowanie ofiarodawcom społeczeństwu Wilna, oraz dzieciom i młodzieży kochanej za pomoc daną nam w każdej naszej pracy.

Komitet b. wz. Ochrony  
im. E. Węławskiej.

## SEJM I RZĄD.

Mennica państw. gotowa.

WARSZAWA 5.XII. (Aw). Przygotowania do uruchomienia mennicy państwowej są na ukończeniu. W tych dniach urządzenia mennicy zwiędzać będą postowie.

Nowa Ustawa uposażeniowa.

WARSZAWA 5.XII. (Aw) Premier Witos polecił ministrom wydanie rozporządzeń w sprawie wypłacenia ewentualnych różnic jakie przysługują urzędnikom państwowym z tytułu wprowadzenia w życie nowej ustawy uposażeniowej za okres od 1 października do chwili obecnej.

Ustawa o sędziach i prokuratorach.

WARSZAWA 1.XII. PAT. Senacka komisja skarbowo-budżetowa przystąpiła do rozpatrywania projektu ustawy o waloryzacji. Następnie komisja przyjęła bez zmiany projekt ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów. W tym punkcie porządku dziennego zabrał głos senator Siennicki (ZLN) w imieniu swoim i na życzenie senatora Balińskiego (ZLN) postawił wniosek o podniesieniu o 100 punktów uposażenia wszystkich szczebli sędziów i prokuratorów, określonego w art. 4-tym wspomnianej ustawy. Wniosek powyższy przepadł z tem zastrzeżeniem, że referent, wnosząc projekt ustawy w Senacie, wyrazi ten wniosek w formie postulatu dla ewentualnego uwzględnienia przy następnej regulowaniu sprawy uposażenia sędziów i prokuratorów. Następnie komisja przyjęła bez zmiany projekt ustawy w przedmiocie zmiany ustawy o podatku giełdowym.

## Obrady Izby Poselskiej.

WARSZAWA 4.XII. (PAT). Przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o przywróceniu mocy ustawie z 10 maja 1921 roku o regulowaniu podatków pośrednich.

Ustawę odesłano do komisji skarbowej. Do tej samej komisji odesłano wniosek o przepisach podatku dochodowego obowiązującego na całym obszarze Rzeczypospolitej. Następnie odesłano do komisji rolnej projekt ustawy o zmianie organizacji urzędów ochrony lasów.

Nastąpiło pierwsze czytanie projektu ustawy o zaopatrzeniu ministrów. Pos. Czapliński poddaje ostrej krytyce działalność rządu i poszczególnych ministrów: „W szeregu nowych ustaw rząd większości stara się odebrać Konstytucji jej część dotychczasową. Następnie mówca wylicza szereg projektów i stawia wniosek, iż Sejm nie mając zaufania do rządu odrzuca ostatni projekt ustawy. Poseł Korfanty odpowiada iż ustawę przygotowywał rząd Sikorskiego i zaznacza, że jej zachowania dla siebie nie żąda. Rządowi obecnemu na tej podstawie nie zależy. Następnie przemawiali posłowie Michalak, Kozicki i Nowicki. Wniosek Czaplińskiego o odrzuceniu ustawy upadł 183 głosami przeciw 149. Ustawę odesłano do komisji skarbowej. Poseł Ziemiński imieniem komisji zagranicznej i ochrony pracy referował ustawę o ratyfikacji konwencji pracy. Przyjęto ustawę ratyfikacyjną co do 13 konwencji w drugim i trzecim czytaniu.

wywiązali się starannie z zadania, p. Kieśczyński tylko był stanowczo za młodo ucharakteryzowany.

Prawdziwą przyjemność sprawiły stroje, tak pań jak i panów. Żadnej fałszywej nuty w stylu, co się nie zawsze zdarza w Lutni. Dekoracje śliczne, zwłaszcza, morze, ależ za to w ostatnim akcie! To hotelowe łóżeczko Desdemony, z kocową kolderką i wystrzygankami na firankach. Ojjoj! Przypomniało mi się przedstawienie amatorskie tego aktu na wsi. Otella grał dzisiejszy znany dyplomata A. Z., który zwykłe rodzinę zabawił wystawianiem kawałów. Aniółków z Woli; ułożono na łóżku z metalowymi gąkami, poduszki z cyframi pań domu i kolderkę atlasową, wyprawę. Nie pamiętam żeby się kiedy gro no ludzi tak spazmatycznie śmiało się, jak wtedy!

Przecież nie jest trudno zrobić w Lutni szerokie stylowe łóżko w charakterze epoki i jakieś draperje nie z szopki wiejskiej!

Naogół jednak przedstawienie należy do udatniejszych, osób było niewiele, przeciążenie dramatem daje się zauważyć.

Hro.

Poseł Taraszkiewicz imieniem komisji oświatowej referował sprawę wniosku klubu białoruskiego w przedmiocie przesładowania białoruskiego szkolnictwa.

Poseł Rymar (Z. L. N.) zgłasza wniosek: ponieważ wniosek referenta dotyczący także budżetowej strony sprawy proponuje odesłać je do komisji budżetowej. W głosowaniu wniosek przyjęto 173 głosami przeciw 135. Poseł Michalak (N. P. R.) jako sprawozdawca komisji przemysłowo-handlowej przedłożył na plenum szereg rezolucji dotyczących kredytu w przemyśle włókienniczym. Mówca proponuje następującą rezolucję: Sejm wzywa rząd do jaknajszerszego przedłożenia projektu ustawy o ubez-

pieczeniu na wypadek bezrobocia. Poseł Szczerkowski jako sprawozdawca mniejszości prosi o przyjęcie wniosku wzywającego rząd do przeciwdziałania represjom stosowanym przez przemysłowców względem robotników i do wniesienia projektu ustawy o kontroli nad przemysłem z udziałem przedstawicieli organizacji zawodowych, wreszcie wzywa rząd do wybrania komisji z 7 członków dla zbadania przyczyn kredytu i przedstawienia Sejmowi sprawozdania w ciągu dwóch tygodni. Z kolei zabrał głos poseł Wierzbicki, który w bardzo długim przemówieniu poruszył całokształt stosunków gospodarczych i finansowych państwa.

## KRONIKA

CZWARTEK  
6 Dział  
Mikołaja B.  
Jutro  
Ambrożego

W. g. 7 m. 47. Z. g. 3 m. 35.

### WILEŃSKA.

— Losy emigrantów na etapie Wileńskim. Znajdujące się na etapie wileńskim Urzędu Emigracyjnego rodziny reemigrantów i repatriantów wobec likwidacji etapu od dnia 1 grudnia zostaną wysłane do miejsc pochodzenia. Pochodzących z Wilna Państwowy Urząd Posrednictwa Pracy w miarę możliwości postara się zatrudnić. Zaznaczyć należy, że w ewidencjach P. U. P. P. prowadzone są stałe rubryki na których wykazywana jest ilość zatrudnionych miesięcznie uchodźców i zdemobilizowanych. Nagrodzień liczbą ta wyraża się w cyfrach: Uchodźców poszukuje pracy 14, zdemobilizowanych 27 (Aw).

— Śledztwo w sprawie małżeńskich zabójców utana. Jak się dowiadujemy, niektórzy uczniowie gim. litewskiego im. Witolda, podejrzani o zabójstwo utana w okolicach Trynopolu, zostali wypuszczeni z aresztu, pozostają jednak pod nadzorem policji. Dochodzenie w toku. Chodzą pogłoski, iż w sprawie tej, zamieszany jest cały szereg osób, zajmujących wybitne stanowisko w społeczeństwie litewskim w Wilnie.

— Odczyt. Staraniem Koła nauczycieli przyrody i geografii szkół polskich m. Wilna w sobotę 8 grudnia r. b. o godzinie 12 odbędzie się w lokalu Szkolnej Pracowni Doświadczalnej (róg Zawalnej i M. Pohulanki, wejście od M. Pohulanki) odczyt z przezroczami profesora U. S. B. D-ra Jerzego Lande pod tytułem „Tatry“.

Wstęp dla nauczycielstwa wolny.

— Koncert młodzieży P. C. K. W niedzielę 2 b. m. o godzinie 4-ej w sali „Kola Polek“ odbył się II koncert Kół Młodzieży P. C. K. Na program złożyły się pieśni Moniuszki, Noskowskiego i Chopina przy akompaniamencie p. Rodziewicz, prześlicznie wykonane przez p. Dziukowską, darzoną długimi oklaskami ze strony tak wdzięcznego młodego audytorium. Powodzeniem też cieszył się drugi numer programu, pod kierownictwem p. Malinowskiej przez uczennice szkoły zawodowej „Kola Polek“ odegrany dwukrotnie obrazek „Wesele Krakowskie“ z „Szopki polskiej“ M. Konopnickiej.

Na zakończenie obeana na sali p. Jasinska uproszona przez działwę, pomną pierwszego koncertu, — odśpiewała z wielkim wdziękiem i werwą szereg ludowych piosenek przy własnym akompaniamencie.

— Oddział ksiąg polskich przy bibliotece Gminy żydowskiej. Od komisji bibliotecznej przy gminie żydowskiej otrzymujemy następującą notatkę: „Gmina żydowska posiada bardzo bogatą bibliotekę, istniejącą już kilkanaście lat. Składa się ona z 25000 tomów w językach żydowskim, hebrajskim, polskim, rosyjskim i niemieckim. Oddział polski jest najmniej zaopatrzony w książki, gdyż z bardzo zrozumiałych przyczyn jest najmłodszym. Tymczasem zapotrzebowanie książek polskich rośnie z każdym dnem.“

Zarząd biblioteki nie mając, przy teraźniejszym krytycznym finansowym położeniu, środków na zakup książek, urządza z pozwolenia władz oświatowych, „Tydzień książki“, który potrwa do dziesiątego Grudnia. W przeciągu tego tygodnia będą zbierane wśród publiczności wileńskiej książki różnego rodzaju.

Książki mogą być nadesłane wprost do biblioteki (ul. Zawalna 21) albo, na żądanie, biblioteka może przysłać po zaofiarowane książki.

— Zebranie Rady Kasy Chorych. 10 b. m. odbędzie się zebranie Rady Kasy Chorych, na którym zostaną omówione sprawy wyborów Zarządu Kasy chorych i sprawy bieżące. (Aw).

— Stan bezrobocia w grudniu. W związku z rozpoczęciem się zimy stan bezrobocia w Wilnie i Wileńszczyźnie w porównaniu do poprzednich miesięcy zwiększa się. Przyczyna tego leży w zakończeniu sezonu budowlanego i wogóle przerwaniu wszelkich robót, które mogły zatrudniać większe rzesze robotników niefachowych. Cyfra robotników niefachowych w ewidencji Państwowego Urzędu Posrednictwa Pracy stale wzrasta. Zwiększały one ostatnio o 389 robotników poszukujących pracy. Również zakończenie robót rolnych sprawia, że coraz częściej zgłaszają się po pracę do P. U. P. P. robotnicy rolni. Również ciężka sytuacja pod względem podaży pracy powoduje stale zwiększanie się liczby poszukujących pracy biuralistów, pracowników bankowych i t. p. pracowników umysłowych. Pogarsza ten stan przeprowadzona ostatnio 25 proc. redukcja etatów w urzędach państwowych. Szereg poważnych firm handlowo-przemysłowych i banków w związku z panującą stagnacją redukuje etaty swych biur. (A. W.)

— Koncert Raut i Dyw. P. Leg. W niedzielę dnia 9 bm. odbędzie się staraniem kurpusu oficerów 1 Dyw. P. Leg. w Salach Domu Of. Pol. przy ul. Mickiewicza, Koncert Raut przy łaskawym współudziale najwybitniejszych artystów teatrów miejskich a to pań: Józefowiczowej, Grabowskiej, Pyzalskiej, Gwoździakówny, Perlińskiej, Muszyńskiej, Aleksandrowiczówny, panów: Józefowicza, Dowmunt, Sylwii, Pyzalskiego, oraz baletmistra Morawskiego.

Początek o g. 25. Przygrywają orkiestry 1 pp. Leg. i 1 p. ar. Leg. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe Dywizji. Bilety za zaproszenia.

— Sproszowanie. W związku z mającym się odbyć dn. 7 bm. w sali „Lutnia“, wieczorem Poetów Wileńskich, podajemy do wiadomości, iż utwory p. Haliny Zawadzkiej będą łaskawie recytowane przez p. Janinę Sumorokową, odczytania zaś utworów p. J. Bułhaka podjął się p. Stefan Wierzyński.

### TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (Lutnia). „Otello“ wypełni repertuar dni najbliższych.

W przygotowaniu „Peer Gynt“ Ibsena z muzyką B. Griega.

— Teatr Wielki (na Pohulanoe). Dziś ukaże się melodijna operetka Gilberta „Księżniczka Giala“ z Hlga Głstaedt.

— Koncert w Ognisku Akademickim. Dziś w lokalu „Ogniska“ przy ul. Wielkiej Nr. 24 odbędzie się koncert, w którym łaskawy udział biorą: p. Kibortówna (fortepian), p. Sumorokowa (deklamacja), p. K. Mianajowa (sopran) i p. Wójcicki (bas). W programie: Chopin, Schumann, Liszt, Moniuszko, Verdi, Lucini, Martini, Morsztynowa. Wstęp bezpłatny za okazaniem legitymacji członkowskiej Bratniej Pomocy. Początek punk. o g. 8 i pół wiecz.

— Drugi koncert symfoniczny. Program 2-go koncertu symfonicznego, który odbędzie się w sali Teatru Polskiego „Lutnia“, w sobotę 8 grudnia, poświęcony jest utworom Fr. Liszta. Orkiestra symfoniczna pod dyr. A. Wyleżyńskiego wykoną: „Tasso“, „Orfeusz“, „Les Preludes“. Solista koncertu, Fanny Krewer grać będzie koncert Es dur z towarzyszącą orkiestrą. Początek o godz. 4 po poł.

Bilety zawczasu nabywać można w kasie „Lutni“.

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Podpalenie. We wsi Ikaża (gm. Przebrodzkiej pow. Dziśnieński) wskutek podpalenia spłonęła stodoła ze zbożem Konstantego Hula. Straty wynoszą 300 mil. mar.

— Nieudany napad. Dn. 3 bm. 4-ch bandytów uzbrojonych w karabiny dokonało napadu na mieszkające wsi Samowoszczyna gm. Głębokiej pow. Dziśnieński Piotra Hruwicza. Zrabowano 30 dolarów oraz miljon 400 tys. mk.

Zarządony pościg dał pomyślny rezultat, bandytów ujęto, a zrabowane pieniądze zwrócono właścicielowi.

— Tajemnicze zabójstwo. Dn. 5 bm. w obrębie 6-go kom. wykryto zagadkowe zbrodnię męzyczny, Szczegółów z powodu zarządzonego śledztwa na razie brak.

— Kradzieże. Janowi Karpowiczowi (Jelenia 17) skradziono deski na sumę 100 mil. mk.

Józefowi Brodzkiemu (Śubocz 20) skradziono ubranie wojskowe.

Franciszkowi Lipiowski (Wileńska 23) skradziono towarów spożywczych na sumę 170 mil. mk.

R. Jajłowickiej (Nowogrodzka 67) na ul. wyciągnięto z kieszeni 1 mil. mk.

Rozalii Pawłowskiej (Legionowa 17) skradziono bieliznę wartości sto mil. mk.

— Kradzieże. Stanisławowi Kmitulskiemu (Ponarska 14) skradziono biużeterię oraz gotówkę na sumę 5 milj. mk.

TEATR POLSKI (Sala „LUTNIA“) w sobotę, 8 grudnia  
2-gi Koncert symfoniczny pod dyr. A. Wyleżyńskiego  
Solista: FANNY KREWER (fortepian)  
Program poświęcony utworom  
FRANCISZKA LISZTA  
„Tasso“, „Orfeusz“, „Les Preludes“, 2. k.  
Koncert Es dur. 4  
Początek o 4 1/2 po poł.  
Kasa otwarta do g. 11—1 i od 3—9 w.

P. Adwentowicza Otello podobał mi się stokroć lepiej od Hamleta. Gwałtowne namietności ilustruje swą grą p. Adwentowicz najlepiej, szarpaiy też nim aż do obiedu, malując się na wyrazistej twarzy, która była stanowczo za mało czarna jak na syna Afryki. Kassjo p. Ostaszewskiego był uroczy! (Czemuż tylko Pana Posła tak potraktował zdolny artysta?)

Dworski panek wenecki, upojony życiem, winem i kobietą, znalazł w interpretacji p. Ostaszewskiego właściwy wyraz, zwłaszcza w scenach z damami.

Desdemone grała p. Jaroszevska... nie trzeba zniechęcać młodych artystek. Cóż kiedy p. Jaroszevska ma stałą anemję na scenie? Jeszcze w Ofelji, tak rozwiewna smętność, ta bezwola, bierność, lalkowość w rękach intryg dworskich, potem rzewność w scenie obłąkania- byty na miejscu. Ale w Desdemonie! Przecie, na Boga, to jest zmysłowa, namietna, rozkochana do szaleństwa w „murzynie“ weneckanka! Nie brak było p. Jaroszevskiej dystynkcji, w scenach lirycznych, (ostatni akt) miała sporo poetyczności, ale w innych była bezbarwna i seana.

P. Jaworska dobrze odegrała rolę Emilii, również pp. Neromski, Kieśczyński i grający pomniejszych role artyści,



ZE ŚWIATA.

**Morderstwo czy samobójstwo?** Czternastoletni Daudet, syn rojalistycznego deputowanego, popełnił przed 8 dniami samobójstwo w drodze automobilowej. Prasa twierdzi, jakoby młody Daudet nawązał w ostatnich czasach kontakt z kołami anarchistycznymi i pod ich wpływem powziął zamiar zamordowania jakiegokolwiek wybitnej osobistości z obozu rojalistycznego, ewentualnie nawet swego ojca.

Młody Daudet cierpiał na serce i rozstrój nerwowy. Ociec jego utrzymuje stanowczo, że padł on ofiarą zbrodni, i wniosł oskarżenie o mord skrytobójczy przeciwko nieznanym sprawcom.

Wiadomości Agencyjne.

— Według doniesień z Tokio, urzędowe zestawienie ilości ofiar podczas trzęsienia ziemi w Japonii obejmuje następujące cyfry: Zabitych 99365, rannych 113071, zaginionych i przypuszczalnie zabitych 42890.

— Na obrzymim wiecu w Atenach uchwalono rezolucję, domagającą się powrotu Venizelosa, w tem przekonaniu, że powrót jego zapewni spokój i porządek wewnętrzny.

— Rząd angielski wystosował energiczną notę do sowietów, żądając zaniechania agitacji w Turcji, w przeciwnym razie będzie zmuszony zerwać stosunki.

Biały Krzyż.

(Notatka).

„Dziwnem my jesteśmy społeczeństwem. Nie umiemy i nie lubimy pracować społecznie, a jeśli się znajdują jednostki energiczniejsze, pragnące przynieść z pomocą bliźnim i poświęcają im czas i myśl, wtedy dopiero wzbudza się energia „ogółu”. Zamiast pomocy i poparcia, fermentuje niechęć, krytyka i złośliwe uwagi. Nikt prawie, w najrozmaitszych s p o ł e c z n y c h instytucjach nie spełnia swych obowiązków, zawsze staje się tak, że na barki jednej lub dwóch osób, arzuca się cała robota, a reszta zbiera laury, jeśli się trafem zdarzy, że są takowe do zbrania. Niema na świecie, a zwłaszcza w Polsce, urzędu i instytucji bez błędów, drobnych uchybień w rachunkowości, lub administracji. Niema ludzi bez wad i pomyłek. Nie jest to powód, rzucając się zaraz na ludzi, by ich utopić w błocie. Ale tej przyjemności ma kto umieć sobie u nas odmówić. Specjalnie w Wilnie, płoną lica pobożnych mieszkańców zwłaszcza mieszkankę) naszego grodu, gdy w dziwnym foxtrocie, wdeptując czyjaś opinię w bagno.

Nie nie robić i wszystko jadowicie krytykować! Oto hasło dobrych Wilnian!

Wydają się to osobom zatrudnionym patenty patryjotyzmu przez nieości ludzkie, patenty pobożności przez przewrotnych intrygantów, ludzi wyższych ponad przeciętny, płaski egoizm, robi się złośliwymi i zdradczymi, za to tylko, że ich rozum, energia, zdobyte stanowisko lub działalność, są solą w oku niedoświadczonych.

Ostatnio miało nasze wzrusza się i denerwuje plotkami krążącymi wokoło instytucji P.B.K.

W sobotnim numerze „Expressu” wyczytałyśmy masy ludowe, jak je rzekomo krzywdzi i wyzyskuje miasto. Dobry sposób agitacji! Nie nie sprawdzono, przesadzono ogromnie, jak się okazuje z listu Zarządu P. Biał. Krzyża, we wtorkowym numerze, ale sensacja jest, nieufność warstw niezamożnych do inteligencji wzrasta, podejrzania nieuzasadnione się powiększyły, skutecznie się zniechęciło i odstraszyło sporo osób od pracy społecznej. Cel osiągnięty!

Dopisek Redakcji „Expressu” do listu, w którym P.B.K. wyjaśnia, że prawie ani słowa prawdy niema w rewelacjach tego pisma, manuje „filantropijem paskarstwem” zakupywanie przez P.B.K. towarów i artykułów spożywczych do swej składnicy. Zasięgnąwszy wiadomości u źródła, dowiadujemy się, że zakupy czynione były w myśl artykułu 9-go Statutu P.B.K. traktującego o handlu w celach dochodowych, i że gdyby nie zyski z tych zakupów, to część pracy P.B.K. nie mogłaby być się uskutecznić. Czy nie z hojnych składek społeczeństwa albo pomocy Opieki Społecznej dążyć się ubrać, nakarmić i wspomagać te rzesze bezdomnych reemigrantów.

Tego chyba nikt nie przypuszczał! Łatwiej jest dla niezadowolonej sensacji rzucać demoralizujące oskarżenia, niż nie wiedząc dokładnie, niż miesiącami zajmować się tysiącami bezdomnych!

Mir—cz.

TELEGRAMY.

Nie ratyfikują!

„Dziennik Kowieński” donosi, że komisja prawniczo-redakcyjna sejm uchwaliła zgodnie z paragrafem 30 konstytucji, że sejm ratyfikować deklaracji w sprawie mniejszości nie potrzebuje. Komisja zagraniczna wycofała z plenum powyższą deklarację, pragnąc sprawę bliżej omówić. Sprawa będzie wniesiona na plenum sejm.

Podziemne zbrojenie się Gdańska.

GDANSK, 5.XII. (A. w). Istniejąca w Gdańsku organizacja niemiecka „Stahlhelm” oraz pokrewna mu „Bund der Frontsoldaten” rozpoczęły gwałtowną

agitację w kierunku zjednoczenia wszystkich zdolnych do noszenia broni dawnych uczestników wojny. Zorganizowani w ten sposób żołnierze mają mieć za główne zadanie „przygotowanie się do walki, jaką przędzą, czy później będzie musiał stoczyć Gdańsk, gdy nadejdzie chwila odrodzenia Niemiec”. Organizacja „Stahlhelm” połączyła się z tutejszymi organizacjami „Freiheitsbund” i „Jungdeutscher Orden”. Związki te są bardzo rozgałęzione, zwłaszcza w Prusach Wschodnich. Organizacje Gdańskie otworzą osobne oddziały jaknajściślej współpracujące z pokrewnymi organizacjami w Prusach Wschodnich.

Sobór powszechny.

WIEN, 5.XII. (Aw). „Achtuhrblatt” donosi z Rzymu, że na tajnym konsystorzu który odbędzie się dnia 20 b. m., papież wygłosi ma przemówienie o wielkiem znaczeniu dla życia kościoła, zapowiadając na r. 1926 zwołanie Soboru, w którym uczestniczyć ma 2000 Biskupów. Będzie to pierwszy sobór po ostatnim watykańskim odbytym w r. 1870.

Choroba Metropolity Szeptyckiego.

LWÓW, 4.XII. (PAT). Z kół zbliżonych do metropolity Szeptyckiego donoszą, że w stanie zdrowia metropolity nastąpiło w ostatnich czasach znaczne polepszenie. Lekarz ordynujący wyraził opinię, że metropolita najdalej za dwa tygodnie opuści łóżko.

Bezrohoć w Gdańsku.

GDANSK, 5.XII. (Aw). Od 1 września wydano ze stoczni gdańskiej 1100 robotników. W ostatnich dniach wypowiedziano posady 250 urzędnikom i 2000 robotników. Liczba urzędników, którym dotąd wypowiedziano pracę, wynosi dotąd 300 osób. Oczekiwana jest dalsza redukcja personelu.

Litwinizacja Niemców.

KRÓLEWIEC, 5.XI. (Aw). „Ostpreussische Zeitung” donosi z Kłajpedy, że tamtejsze władze litewskie wydały rozporządzenie, wprowadzające język litewski jako wykładowy w tych szkołach gdzie większość dzieci używa jako języka ojczystego „języka litewsko-niemieckiego”. Dziennik niemiecki oburza się na wyznaczenie podwójnego języka ojczystego i ostro atakuje Litwinów za ucisk mniejszości narodowych a w szczególności za litwinizację dzieci niemieckich.

Zbrojenia Bułgarji.

LONDYN, 5.XII. (Aw). Według doniesień z Sofji, bułgarski minister spraw zagranicznych zwrócił się do posłów państw sprzymierzonych z przedstawieniem konieczności zaprowadzenia w Bułgarji powszechnego obowiązku służby wojskowej, ponieważ armja bułgarska jest za słaba do utrzymania porządku i spokoju.

Podróż króla SHS do Paryża.

WIEN, 5.XII. (Aw). Według wiadomości z Belgradu, dopiero w ostatniej chwili dowiedziano się tam o nagłym wyjeździe króla do Paryża, gdy w

Skupszczyźnie ogłoszono orędzie królów „Kle o przekazaniu Radzie ministrów pełnomocnictw na czas nieobecności króla. W Belgradzie podróży tej przypisują wielkie znaczenie polityczne. Podczas pobytu króla w Paryżu, mają być rozstrząsane następujące kwestje: Reparacje niemieckie, likwidacja rachunków wojennych i realizacja pożyczki w wysokości 30 milionów franków.

Za przywileje ekonomiczne — wszystko można uzyskać.

RZYM 4.XII. (PAT) Deklaracja wydana przez Mussoliniego w sprawie Stosunku do Rosji komentowaną jest przychylnie przez wszystkie kluby parlamentarne. Socjaliści i komuniści aprobuja zapowiedź możliwości uznania sowietów de jure, wzamian za przywileje ekonomiczne, jako akt polityczny leżący w interesie obu krajów. „Giustizia” organ socjalistów zjednoczonych pisze: „Deklaracja Mussoliniego w sprawie stosunku włosko-rosyjskiego jest wyraźnie zadawalniająca”. Cała prasa podkreśla konieczność nawiązania stosunków z Rosją zaznaczając, że stanowiąc to będzie początek odrodzenia polityki równowagi europejskiej.

O F I A R Y.

Na Dom Sierot „Dzieciątka Jezus”. Od Sp. Arc. „Pae” podług uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Mkp. 3000000.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 5 grudnia b. r.

|                    |               |
|--------------------|---------------|
| Dolary             | 35500.00      |
| Przekazy: New-York | 3550000       |
| Londyn             | 15430000      |
| Paryż              | 191000        |
| Wiedeń             | 49.95—49.75   |
| Praga              | 101950—102000 |
| Włochy             | 159800        |
| Belgia             | 164800—164000 |
| Szwajcaria         | 619000        |
| Bony złote         | 555000—550000 |
| Tendencja          | niewzruszona  |

BERLIŃSKA GIEŁDA

urzędowa 5 grudnia b. r.

(w milionach mk. niem.)

|                 |                 |
|-----------------|-----------------|
| Przek: Katowice | 1160—1190       |
| New York        | 4189500—4210500 |
| Londyn          | 1835400—1844000 |
| Paryż           | 225435—225500   |
| Wiedeń          | 58892—59148     |
| Praga           | 129690—124310   |
| Włochy          | 183435—184565   |
| Belgia          | 192510—196490   |
| Szwajcaria      | 734150—737850   |
| Tendencja       | niewzruszona    |

GDANSKA GIEŁDA

urzędowa 5 grudnia b. r.

|                                |                                |
|--------------------------------|--------------------------------|
| Marka polska                   | 1,496—1,504                    |
| guldów za milion mk. polskich. |                                |
| Przekazy: Warszawa             | 1,496—1,504                    |
| guld. za 1 mil. mk.            |                                |
| New-York                       | 5,7208—5,7594                  |
| guldów za dolar                |                                |
| Londyn                         | 20947650000000—210525750000000 |
| w mark. niem.                  |                                |

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

Fabryka obuwia

„EXPRESS”

WILNO, 1-sza Portowa 7.

poleca pilśniaki

męskie, damskie i dziecięce.

które strzegą od wszystkich chorób.



MIECZYSLAW ŻEJMO

Wilno, ul. Adama Mickiewicza 24.

Maszyny do pisania oryginalne amerykańskie.

Arytmometry, rotatory, szapirografy, taśmy do maszyn, kalki.

Najtańsze źródło zakupu.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA

H. Niemojewskiego ataki w zupełności ustają.

OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobożowanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY: (późniejsze ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sęga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszarpanie żebra i parcie na kieszke stołecową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Blizszych informacji udziela Aptekarz fizjolog H. Niemojewski. Warszawa, ul. Nowy Świat 5. Skład główny I. B. Segal. Wilno.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach

Mieczysław Żejmo

WILNO, ul. Ad. Mickiewicza 24.

Elektryczne materiały do światła, żarówki nie regenerowane

Żyrandole. Elementy do dzwonek i telefonów suche, mokre i suchomokre rozmaitej pojemności.

Do sprzedania zaraz ładny forwarek, o dobrej gładzie w Wilnie, w tem 68 ornej, 16 łak, 18 lasu opałowego i budulcu, reszta pod zabudowaniem i ogrodem oraz dom mieszkalny. Wszystkie budynki gospodarskie 12 kl. od stacji kolejowej. Szczegółowe informacje w S-cie „Pion” Portowa 8-c tamże do obejrzenia plan.

Zgubiono

26 listopada późno wieczorem na Ostrobramskiej ulicy

skórzaną czarną tekę

usiłnie uprasza znalazcę o odesłanie do administracji gazety notosu i technicznych dokumentów, znajdujących się w tece—tekę zaś zatrzymać sobie.

Telefoniczne aparaty

SPRAWDZONE I GWARANTOWANE.

Mieczysław ŻEJMO, ul. Mickiewicza 24.

Akuszarka z Warszawy

udziela porad. Przyjmuje, od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 40—6.

Pokój do wynajęcia

Ludwiskarska 7, m. 7

Zęby sztuczne stare nawet połamane kupuje i płaci od 500000 do 1000000 Mk. za zab. technik dentysta A. STRAŻ. Dominikańska 11.

ZĘBY sztuczne, kołowy, mostki. Przeróbka złe wstawione zębów

technik L. Minkier dentysta

Wileńska 21—1. Lekarz-dent. przyjmuje od g. 10-2 i 4-7 wiecz.